

## Odsunąć kryzys demograficzny. Estonia na imigracyjnej kroplówce

Bartosz Chmielewski

Estonia jako jedyne z trzech państw bałtyckich od kilku lat odnotowuje stabilny wzrost liczby mieszkańców. Główną przyczyną tego stanu rzeczy są poprawiające się wskaźniki imigracji i reemigracji, pozwalające rekompensować negatywny przyrost naturalny. Utrzymanie się tych trendów – pomimo ostrożnej polityki migracyjnej Tallinna – odsuwa w czasie perspektywę kryzysu demograficznego oraz daje możliwość lepszego przygotowania państwa i społeczeństwa na przyszłe wyzwania populacyjne.

Tendencja, którą można zauważyć w Estonii, to ewenement na tle sytuacji w krajach bałtyckich, od dawna borykających się z szybką depopulacją. Najważniejszymi z wielu zjawisk wpływających na zmniejszanie się ich liczby ludności są: starzenie się społeczeństwa, wysoka śmiertelność, fale emigracji zarobkowej oraz spadek dzietności i alternatywne (względem tradycyjnych) modele rodziny. Mówimy tu o strukturalnych problemach społeczno-ekonomicznych dotyczących zarówno wszystkie państwa bałtyckie (np. emigracja), jak i cały Zachód (np. wzrost średniego wieku obywateli). W Estonii – choć mierzy się ona z bolączkami podobnymi do tych na Łotwie i Litwie – populacja jednak stale rośnie. Statystyki z lat 2011–2021 wskazują, że zwiększyła się ona o 2,9%<sup>1</sup>. Wynika to ze wzrostu imigracji oraz reemigracji do tego kraju.

Od czasu odzyskania niepodległości w 1991 r. liczba ludności Estonii stale się zmniejszała. Na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych kraj zamieszkiwało 1,57 mln osób, co stanowiło historyczny rekord. W ostatniej dekadzie ubiegłego wieku z powodu sytuacji politycznej i ekonomicznej doszło do fali wyjazdów. W dużym stopniu wiązały się one z powrotem do Federacji Rosyjskiej (FR) rosyjskojęzycznych mieszkańców, którzy osiedlili się w Estonii w czasach sowieckich, oraz z emigracją zarobkową, głównie do Finlandii. W momencie akcesji do UE w 2004 r. w kraju żyło ok. 1,36 mln ludzi. Otwarcie granic oraz kryzys ekonomiczny lat 2007–2009 wywołały kolejną falę wyjazdów o charakterze zarobkowym. Poza kierunkiem fińskim znacznie wzrosła liczba emigrujących do Irlandii i Wielkiej Brytanii<sup>2</sup>. Obecnie za granicą mieszka ok. 16% wszystkich Estończyków. Najliczniejsze diaspory żyją w Finlandii (ok. 50 tys.), Szwecji, Kanadzie, USA (ok. 25–27 tys.) i na Wyspach Brytyjskich (15–20 tys.).

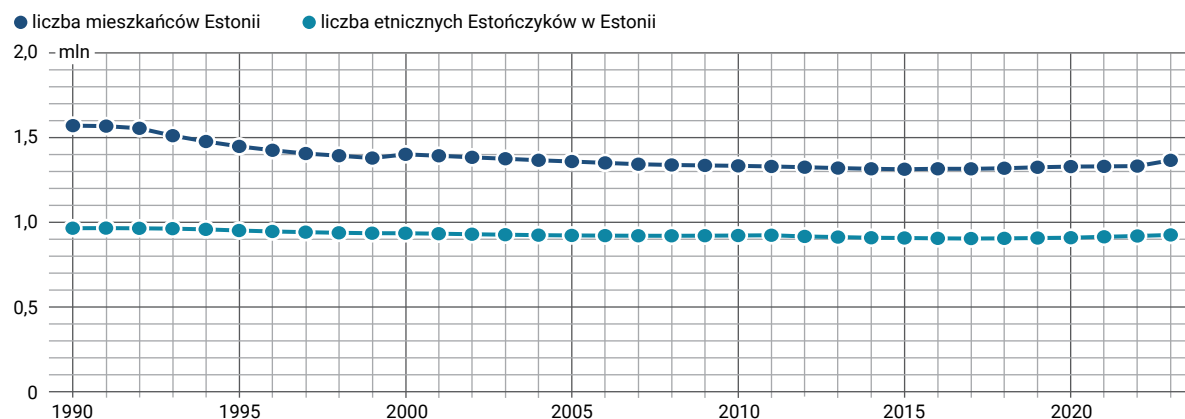
<sup>1</sup> O. Звягинцева, *Департамент статистики: за десять лет население Эстонии выросло почти на 3%*, Err.ee, 14.04.2023, [rus.err.ee](http://rus.err.ee).

<sup>2</sup> K. Anniste, T. Tammaru, E. Pungas, T. Paas, *Emigration after EU enlargement: was there a brain drain effect in the case of Estonia?*, The University of Tartu FEBA, Tartu 2012, [academia.edu](http://academia.edu).



Tendencja spadkowa była zauważalna do 2016 r., kiedy to po raz pierwszy dane urzędu statystycznego pokazały wzrost liczby mieszkańców w relacji rok do roku. Trend ten utrzymuje się do dziś. Obecnie w kraju żyje 1,366 mln osób, z czego ok. 926 tys. to etniczni Estończycy, a pozostałe 440 tys. – przedstawiciele mniejszości narodowych i imigranci zarobkowi. Zdecydowaną większość z tych ostatnich stanowią rosyjskojęzyczni pochodzący z krajów byłego ZSRR, głównie potomkowie osadników z czasów sowieckich – zwyczajowo uznawani za Rosjan. Drudzy są Ukraińcy, którzy w minionych latach poszukiwali szansy na tamtejszym rynku pracy. W ciągu ostatniego roku nastąpił nagły wzrost ich liczby związany z przyjazdem (głównie przez terytorium FR) uchodźców wojennych z obszarów okupowanych.

**Wykres 1. Liczba mieszkańców i etnicznych Estończyków w Estonii w latach 1990–2023**

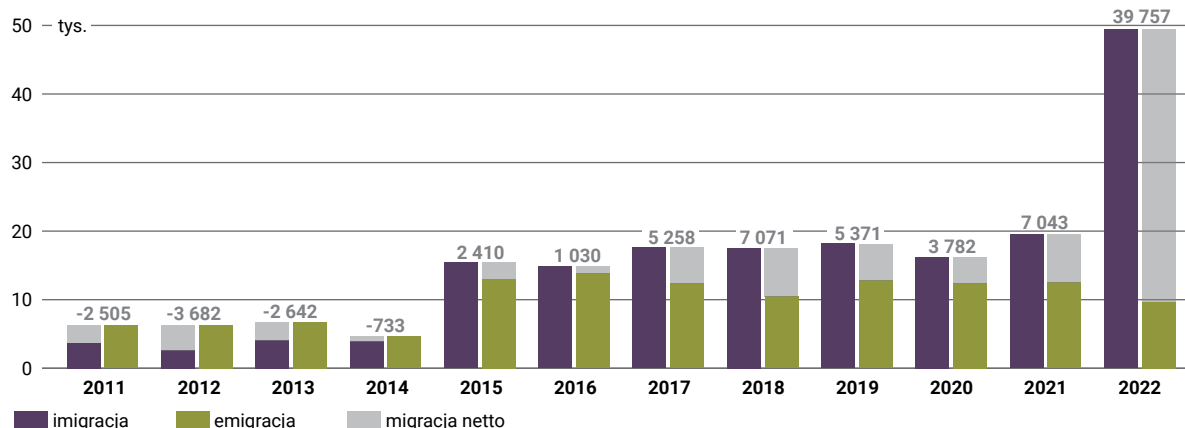


Źródło: Statistikaamet.

## Zmiany kierunków migracji

Kolejny istotny przyrost ludności Estonia zarejestrowała w 2022 r. Tamtejszy urząd statystyczny wskazuje, że do kraju przyjechało wówczas niemal 49,4 tys. osób. Jeśli weźmiemy pod uwagę liczbę emigrantów oraz śmiertelność, to populacja wzrosła o 34 tys. ludzi, a więc o 2,6% względem poprzedniego roku. Aż 66% wszystkich przyjazdów w 2022 r. (33 217) dotyczyło obywateli Ukrainy, co oznacza, że było ich dziesięciokrotnie więcej niż w latach poprzednich<sup>3</sup>.

**Wykres 2. Migracje zewnętrzne w latach 2011–2021**



Źródło: Statistikaamet.

<sup>3</sup> Dane estońskich urzędów wskazują, że większość uchodźców z Ukrainy względnie dobrze sobie radzi na rynku pracy. W grupie wiekowej 20–64 lata zatrudnienie znalazło 44% z nich.

Pomimo wprowadzonych ograniczeń wizowych dla Rosjan liczba imigrantów z tego kierunku również wzrosła – z 1860 w 2021 r. do 1918 rok później. W ubiegłym roku Estonia zanotowała historyczny rekord pod względem liczby przybyszów. Nie zapowiada to jednak wzmocnienia niektórych trendów migracyjnych, lecz stanowi tymczasowe odchylenie wywołane falą uchodźców z Ukrainy, którzy trafili tam głównie przez terytorium Rosji.

Zwiększanie się liczebności populacji trwa od 7–8 lat i wynika ze zmian w trendach migracyjnych. Jak wskazują dane statystyczne, od 2015 r. doszło najpierw do stabilizacji migracji netto, a następnie wzrostu w tej dziedzinie.

W latach 2015–2017 imigracja nie oddziaływała tak silnie na ogólną sytuację demograficzną Estonii. Dopiero zwiększenie się liczby przyjazdów po 2017 r. skutkowało wzrostem ogółu mieszkańców kraju (przewyższając negatywny przyrost naturalny). Według danych tamtejszego urzędu statystycznego kluczowe znaczenie ma liczba migracji netto w trzech grupach: z UE (głównie reemigracji), z państw byłego ZSRR oraz z państw trzecich. Największą rolę odgrywa wzrost liczby reemigrantów (obywateli Estonii) i mieszkańców UE – to one ustabilizowały sytuację po 2015 r. W dalszej kolejności należy pamiętać o przybyszach zarobkowych spoza Unii. Przyjazdy z tego kierunku nie wypełniłyby luki po opuszczających kraj Estończykach. Najistotniejsze znaczenie dla tego kierunku mają przyjazdy z Rosji i Ukrainy. Duża część przekraczających granicę obywateli FR to osoby w przeszłości przebywające na stałe w Estonii, a mniejsza – nowi imigranci zarobkowi. Ważną grupą przybyszów z państw byłego ZSRR stanowią pracownicy sektora IT<sup>4</sup>, których przyciągają szybko rozwijający się rynek firm technologicznych, przyjazny system podatkowy, kwestie językowe oraz stosunkowo wysokie zarobki.

**Tabela. Wybrane migracje netto do Estonii według obywatelstwa**

	Obywatele Estonii	Obywatele UE	Obywatele FR	Obywatele Ukrainy	Obywatele innych państw
2006	-4 218	brak danych	101	brak danych	873
2007	-2 151	brak danych	240	brak danych	1 268
2008	-2 118	brak danych	284	brak danych	1 102
2009	-2 317	brak danych	312	brak danych	1 234
2010	-3 054	brak danych	167	brak danych	403
2011	-3 574	brak danych	759	brak danych	314
2012	-4 436	brak danych	346	brak danych	409
2013	-3 949	brak danych	437	brak danych	871
2014	-1 757	brak danych	306	brak danych	718
2015	-914	1 019	385	1 060	766
2016	-2 012	1 056	309	848	909
2017	535	2 409	357	744	1 290
2018	1 267	1 982	803	1 208	1 556
2019	639	-58	889	1 429	1 919
2020	-1 020	302	612	1 961	1 522
2021	106	1 203	1 052	2 435	2 133
2022	1 629	1 378	1 335	32 588	2 740

Źródło: Statistikaamet.

<sup>4</sup> M. Бегункова, *Войти в айти: почему иностранные айтишники выбирают Эстонию для работы и жизни*, Postimees, 15.06.2021, rus.postimees.ee.

## Polityka migracyjna w praktyce

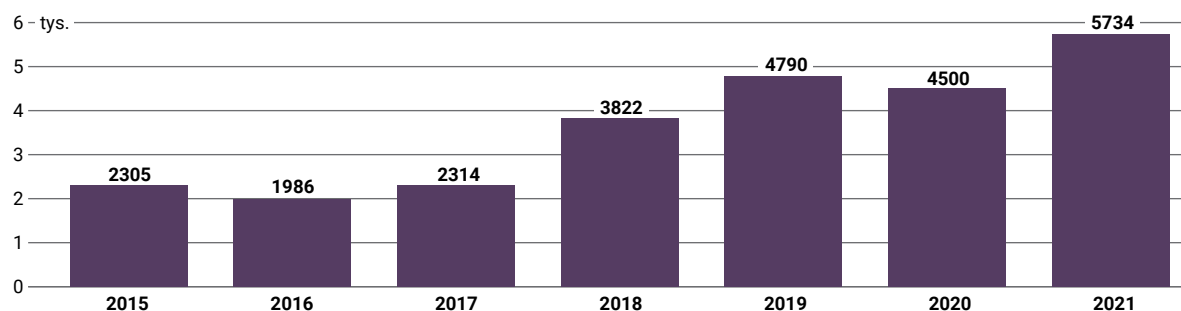
Pozornie polityka Tallinna nie sprzyja imigracji. Reguluje ją ustawa o obcokrajowcach z 2010 r. (wraz z nowelizacjami). Każdego roku MSW ustala, ile osób spoza UE (oraz USA, Wielkiej Brytanii, Australii i Japonii) może przybyć do kraju – to 0,1% jego populacji w roku poprzednim. W ramach tej kwoty wydzielone zostają pomniejsze, przyznawane konkretnym specjalizacjom czy zawodom. Limity obejmują zezwolenia na pobyt czasowy udzielane w celu wykonywania pracy i prowadzenia działalności gospodarczej. Do pewnego stopnia concept ten przypomina model przyjęty w Kanadzie, z tą różnicą, że jest mniej elastyczny i preferuje przybyszów o wysokich kwalifikacjach.

Estońskie prawodawstwo przewiduje 18 wyjątków ułatwiających imigrację, dotyczących m.in. konkretnych zawodów i stanowisk. Limity ustawowe nie obowiązują zatrudnionych w sektorze teleinformatycznym (ICT) – zarówno osób prywatnych, jak i przedsiębiorców. W specjalny sposób traktuje się też naukowców, studentów, inwestorów oraz menadżerów średniego i wyższego szczebla zarabiających ponad 1,5-krotność średniego wynagrodzenia w Estonii. Odstępstwo od kwot migracyjnych dotyczy również zjawiska łączenia rodzin.

W 2022 r. do dotychczasowych norm dołączono kolejne, mające zmniejszyć liczbę chętnych do osiedlenia się. Odnoszą się one do obywateli rosyjskich i białoruskich. Jednocześnie wprowadzono nowelizacje kilku ustaw regulujących imigrację i udzielanie ochrony uchodźcom, aby ułatwić procedury osiedleńcze Ukraińcom uciekającym przed wojną. Kluczowym elementem wprowadzonych zmian jest przyznanie uchodźcom prawa do pracy na równi z rezydentami. Oznacza to, że uchodźcy, którzy nie traktują Estonii jako kraju tranzytowego, uzyskują status podobny do imigrantów zarobkowych (z dodatkową ochroną).

Ograniczenia ustawy o obcokrajowcach oraz polityki wizowej dla obywateli rosyjskich jedynie częściowo regulują rzeczywisty potok imigrantów. Dane wskazują, że ich realny przepływ następuje poza limitami. Osoby przyjeżdżające do kraju korzystają ze wspomnianych 18 wyjątków, dysponują wydanym wcześniej pozwoleniem na pobyt lub wizą albo mają tam bliską rodzinę. Estoński urząd statystyczny podaje, że największe grupy przybyszów spoza UE stanowią obywatele Ukrainy, a następnie FR. Łącznie do kraju po 2014 r. co roku przyjeżdżało (migracja netto) ok. 2 tys. osób z państw trzecich. Po 2017 r. liczba ta wzrosła mniej więcej dwukrotnie, a w 2021 r. sięgnęła niemal 6 tys. osób.

Wykres 3. Migracje netto obywateli państw spoza UE do Estonii



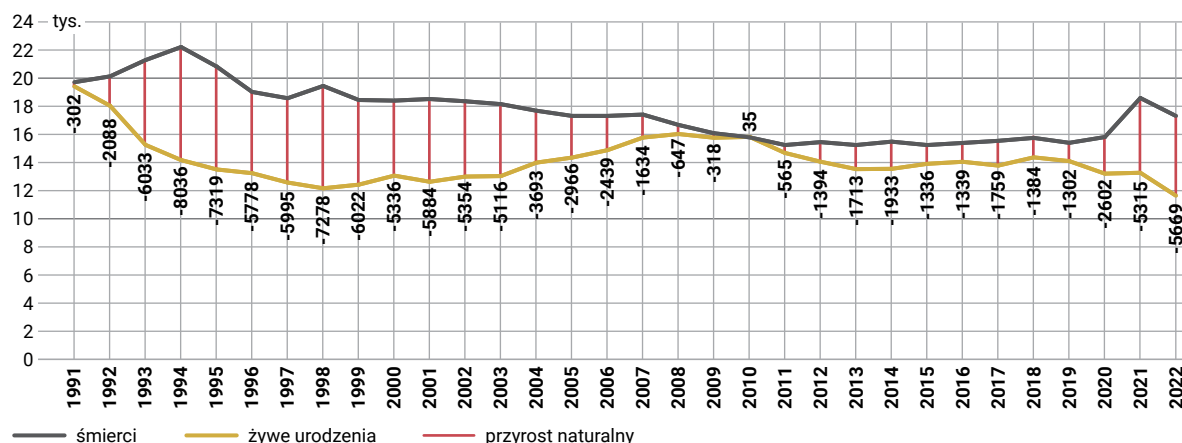
Źródło: Statistikaamet.

## Coraz mniej (etnicznych) Estończyków

Krajowe dane demograficzne z 2022 r. zawierają też inny rekordowy wskaźnik. Liczba urodzeń w 2022 r. osiągnęła historyczne dno – 11 646. To o ok. 12% mniej niż w 2021 r. i o 2,5 tys. mniej niż średnia roczna od 1991 r. (wynosząca 14 tys.). W ciągu ostatnich dwóch lat znacznie wzrosła również śmiertelność – jest ona porównywalna z tą na przełomie XX i XXI wieku, gdy standardy życia

w kraju były zdecydowanie niższe. Podstawowy powód takiego stanu rzeczy to „nadmiarowe zgony” spowodowane pandemią COVID-19.

**Wykres 4. Przyrost naturalny w Estonii w latach jej niepodległości**



Źródło: Statistikaamet.

Ujemny przyrost naturalny, charakteryzujący Estonię właściwie przez cały okres jej niepodległości, w ostatnich latach bezpośrednio (i krótkoterminowo) nie wpływa na liczbę etnicznych Estończyków w kraju. Po części równoważą go bowiem reemigracja (zob. wykres 2) oraz wzrost oczekiwanej długości życia.

Stabilizacja tendencji spadkowej nastąpiła w 2016 r., a później doszło do jej odwrócenia. Przez ostatnie 6–7 lat liczba etnicznych Estończyków relatywnie wzrosła. Po osiągnięciu historycznego dna w 2017 r. (902 tys.) stopniowo zaczęła ona rosnąć, a następnie osiągnęła poziom z lat 2010–2011 (919 tys.). Pomimo tych pozytywnych zmian pozostaje mniejsza – o ok. 47 tys. – niż na początku lat dziewięćdziesiątych.

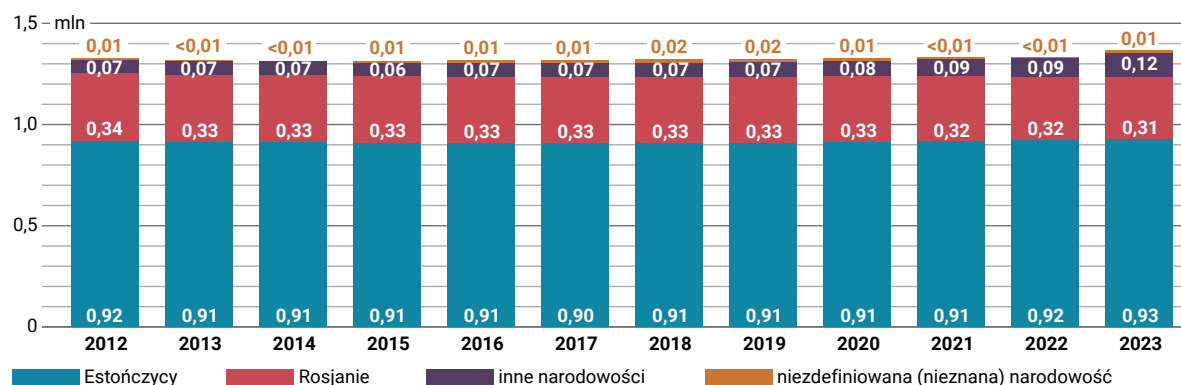
### (Zaplanowana) rusyfikacja Estończyków?

Wzrost reemigracji i imigracji do Estonii oraz zwiększenie się grupy uchodźców nie wywołały znaczącej zmiany w składzie etnicznym państwa, a obserwowane trendy nie wskazują, aby mogła ona zaistnieć również w kolejnych latach. Jednocześnie temat ten staje się elementem debaty publicznej, a nawet polaryzacji społecznej. Wykorzystują to politycy konserwatywno-nacjonalistycznej partii EKRE (drugiego najpopularniejszego ugrupowania w kraju), twierdząc, że zwiększona imigracja spowoduje rusyfikację kraju<sup>5</sup>. Wprawdzie partia podnosi takie argumenty już od kilku lat, lecz narracja ta nasiliła się w ubiegłym roku wraz z pojawieniem się znacznej liczby Ukraińców. EKRE jako jedyna siła polityczna sprzeciwiała się ułatwieniom dla uchodźców wojennych, a jej przedstawiciele starają się wyolbrzymiać zagrożenia wynikające z coraz liczniejszego przybywania tych z Ukrainy. W ten sposób odwołują się także do traumy (starszych) Estończyków związanej z polityką kolonizacyjną prowadzoną przez Moskwę w czasach ZSRR. Narracja EKRE o „rusyfikacji poprzez imigrację” pomimo swojej fałszywości trafia do części społeczeństwa, gdyż odpowiada na wzrost obaw dotyczących zjawiska imigracji – a jednocześnie wzmacnia je. Nie ma przy tym żadnego potwierdzenia w danych i projekcjach demograficznych.

<sup>5</sup> Politycy EKRE głoszą lokalny wariant „wielkiej wymiany” – rasistowskiej teorii wypracowanej we Francji przez Renauda Camusa. Głosi ona, że przy udziale elit dochodzi do wielkiej demograficznej i kulturowej wymiany ludności z etnicznych białych Francuzów na muzułmańską ludność nie-białą. Podobne teorie spiskowe powstawały przez cały XX wiek w Niemczech, Włoszech czy Austrii. Ich podstawą jest teza o spisku dążącym do przemian demograficznych uderzających w rdzenną ludność europejską.

Dane cząstkowe z ostatniej dekady wskazują, że pomimo wzrostu migracji i zmian liczby ludności kraju proporcje między etnicznymi Estończykami a nie-Estończykami pozostają zachowane. Odsetek tych pierwszych utrzymuje się od lat na poziomie 68–69%. Zarazem, wbrew politycznie motywowanemu teoriiom o rusyfikacji kraju, od 2020 r. obniża się liczba osób uznających się za etnicznych Rosjan na rzecz „innych mniejszości”. Do 2020 r. za Rosjan uważało się 25% populacji, a za „innych” – 5% (ostatnia kategoria to „nieznany” – ok. 1%). W 2021 r. odsetek Rosjan wyniósł 24%, a „innych” – 6% (w 2022 r. wzrósł do 7%). Dane szacunkowe za 2023 r. mówią, że – przy zachowaniu stabilnego udziału Estończyków (68%) – odsetek Rosjan spadnie do 22%, a „innych” wzrośnie do 9%.

**Wykres 5. Skład etniczny Estonii w latach 2012–2023 na podstawie danych cząstkowych**



Źródło: Statistikaamet (statystyki RV0222 i RV071).

W ciągu ostatniej dekady liczba estońskich Rosjan obniżyła się o 30 tys. Przyczyniają się do tego – poza procesami ogólnokrajowymi (takimi jak emigracja czy spadek liczby urodzeń) – obiektywne różnice między Estończykami a mniejszościami w zakresie śmiertelności czy oczekiwanej długości życia. Ta ostatnia jest dla przedstawicieli mniejszości narodowych średnio o 1,5–2 lata krótsza niż dla Estończyków. W odniesieniu do oczekiwanej długości życia w zdrowiu różnica wynosi 2–3 lata. Wiąże się to raczej z miejscem zamieszkania niż pochodzeniem etnicznym, na co wskazują dane z północnego wschodu kraju, zdominowanego przez inne narodowości (podobnie sprawa się ma w położonym na południowym wschodzie regionie Võrumaa). Estońska część społeczeństwa jest również statystycznie młodsza od grup mniejszościowych.

Kolejnym czynnikiem wpływającym na spadek liczby estońskich Rosjan są prawdopodobne różnice dotyczące woli powrotu z emigracji. Wskazywać na to może fakt, że w ciągu ostatnich lat liczba etnicznych Estończyków relatywnie rośnie, a osób uważających się za Rosjan – sukcesywnie spada.

Na proporcje pomiędzy tymi grupami oddziałują też zmiany tożsamościowe w młodszym pokoleniu. Badania z 2019 r. pokazują, że wśród jego reprezentantów rosyjska tożsamość rodziców i dziadków ulega rozmyciu i przybiera często charakter hybrydowy z różnymi domieszkami estońskości czy rosyjskości<sup>6</sup>. Tylko 33% badanych młodych dorosłych (osób w wieku 18–35 lat) rosyjskojęzycznych mieszkańców Estonii określiło się mianem Rosjan. Pozostali deklarowali się m.in. jako: rosyjscy Estończycy (24%), estońscy Rosjanie (5%), rosyjskojęzyczni Estończycy (13%) czy rosyjscy Europejczycy (8%). Z sondaży wynika, że dla młodszej generacji wspólna pamięć historyczna z Rosjanami z FR (ważna dla 51%) czy przynależność do Cerkwi prawosławnej (istotna dla 32%) nie mają aż tak dużego znaczenia. Ważnym elementem tożsamości pozostaje natomiast język rosyjski (dla 79%).

<sup>6</sup> D. Teperik, G. Senkiv, *Primary world-view characteristics of Russian-speaking young adults in Estonia*, National Centre of Defence and Security Awareness, Tallinn 2019, za: researchgate.net.



Stosunkowo mniejsza liczba urodzeń oraz procesy integracji i estonizacji młodszych pokoleń przyniosą w przyszłości większą spójność społeczną. Odsetek osób deklarujących się jako Rosjanie będzie spadać. Łącznie procesy te – pomimo zwiększonej migracji – raczej ograniczą, niż rozszerzą „rusyfikację”.

## Perspektywy

Zmiany demograficzne prawdopodobnie przyniosą pozytywny skutek i pozwolą państwu uniknąć niektórych problemów, z którymi borykają się Łotwa i Litwa. Estonia będzie zapewne wyludniała się stosunkowo wolniej niż one.

Projekcje demograficzne estońskiego urzędu statystycznego obejmują kilka scenariuszy rozwoju sytuacji do 2050 r. Według najbardziej prawdopodobnego liczba mieszkańców wyniesie wtedy 1,27 mln. Oznacza to spadek liczebności z ostatnich trzech dekad o 87 tys. W perspektywie zaś 2080 r. przewiduje się skurczenie się populacji do 1,18 mln osób, czyli o 180 tys. mieszkańców. To mniejszy ubytek niż ten, który miał miejsce między demograficzną „górką” z przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych a najbardziej krytycznym 2017 r. (230 tys.).

Rozpatrywane są również bardziej optymistyczne scenariusze, w których liczba Estończyków utrzyma się na dzisiejszym poziomie. Te koncepcje zakładają wzrost dzietności oraz utrzymanie, a nawet zwiększenie imigracji. Zachowanie wielkości populacji podobnej do obecnej wymagałoby dzietności zapewniającej zastępowalność pokoleń. Jej osiągnięcie jest jednak raczej nierealne – podobnie zresztą jak wzrost liczby imigrantów. Wpływają na to obecny styl życia młodszego pokolenia (niewielka dzietność), a także kwestie tożsamościowo-polityczne (niechęć społeczeństwa do imigracji)<sup>7</sup>. Najbardziej negatywny scenariusz zakłada dalsze zmniejszanie się dzietności i załamanie trendów migracyjnych. Jeżeli się on urzeczywistni, to ok. 2050 r. liczba mieszkańców Estonii wyniesie 1,13 mln, a 30 lat później – zaledwie 900 tys.

Wydaje się, że pomimo nieprzychylności Estończyków do imigracji jest ona optymalnym (choć nie doskonałym) sposobem rozwiązania problemów demograficznych państwa. Utrzymanie aktualnej tendencji wiąże się jednak z kilkoma wyzwaniem. Jedno z największych z nich to zachowanie potencjału krajowego modelu ekonomicznego przy jednoczesnym utrzymaniu, a nawet zwiększeniu atrakcyjności rynku pracy – aby nie tylko przyciągać imigrantów, lecz także zachować i wzmocnić trend reemigracji. Tu na przeszkodzie mogą stanąć kłopoty ekonomiczne kraju oraz spadek jakości życia związany z konsekwencjami wojny na Ukrainie i pandemii COVID-19. Zgodnie z szacunkami Ministerstwa Finansów oraz Banku Estonii gospodarka skurczy się w tym roku o 1,5%, a deficyt budżetowy wyniesie 1,7 mld euro, czyli 4,3% PKB.

Większy napływ przybyszów pogłębi też nierówności regionalne. Przyjeżdżający osiedlają się raczej w bogatszych aglomeracjach miejskich, jak Tallinn czy Tartu. Gdy weźmie się pod uwagę tendencje w zakresie migracji wewnętrznych, będzie to długofalowo skutkowało wyludnianiem się i ubożeniem prowincji oraz rozrostem dwóch głównych miast. Kolejne wyzwanie dotyczy dostosowania polityki integracyjnej do potrzeb obywateli i przyszłego rynku pracy. Starzenie się Estończyków zmusi także rządzących do zmian w systemie ubezpieczeń społecznych.

Imigracja i reemigracja wydają się sprzymierzeńcami Estonii – dają jej czas na wprowadzenie niezbędnych reform. Innym cichym sojusznikiem zwiększającym jej szanse na poradzenie sobie ze starzeniem się społeczeństwa jest postępująca automatyzacja usług. Przekształcenia pozwalające na zwiększenie liczby imigrantów oraz przyspieszenie wprowadzania innowacji w sektorze usług wymagają jednak od Estończyków wdrożenia szybkich i niekoniecznie łatwych zmian mentalnych.

<sup>7</sup> Najnowsze badania (z 2016 i 2017 r.) wskazują, że Estończycy należą do najbardziej niechętnych imigracji społeczeństw w Unii Europejskiej. Obawa przed przybyszami dotyczy w większym stopniu starszych pokoleń, pamiętających czasy sowieckie. Szerzej zob. *Estonia among countries least accepting of migrants, survey shows*, Err.ee, 25.08.2017, news.err.ee.